



# Schodząc w chwale

## Promieniejąca twarz Mojżesza

*„A gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj, mając w ręku dwie tablice Świadcstwa, nie wiedział Mojżesz, gdy zstępował z góry, że skóra na twarzy jego promieniała od rozmowy z Panem” – 2 Moj. 34:29.*

Chwila, kiedy Mojżesz zstąpił z Góry Synaj niosąc w rękach tablice z Dziesięciorgiem Przykazań, z twarzą promieniejącą od rozmowy z Bogiem, jest jednym z najbardziej pamiętnych wydarzeń zapisanych w Piśmie Świętym.

Ponad naturalna jasność, jaką ujrzał i którą promieniował Mojżesz, powiązana jest z duchową naturą. Możemy przeczytać na przykład o światłości, jaka towarzyszyła nawróceniu apostoła Pawła:

” stało się koło południa, że nagle olśniła mnie wielka światłość z nieba, a ci, którzy byli ze mną, światłość wprawdzie widzieli ” (Dz. Ap. 22:6, 9).

Światłość ta była tak oślepiająca, że św. Paweł zaniewidział (Dz. Ap. 22:11).

Powracając do Księgi Wyjścia, kiedy Mojżesz poprosił Jehowę, by ten ukazał mu się w pełni swej chwały, Bóg polecił Mojżeszowi, aby ten pozostał w rozpadlinie skalnej, aby mógł uniknąć podobnych skutków:

„sprawię, że całe dostojeństwo moje przejdzie przed tobą, i ogłoszę imię „Pan” przed tobą, i zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję. Nie możesz oglądać oblicza mego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu” (2 Moj. 33:19, 20).

Saul miał spotkać się z Jezusem w związku z powołaniem go na apostoła. W obu tych przypadkach miało miejsce odpowiednie ujawnienie ducha; zbyt wielka manifestacja spowodowałoby śmierć.

Słowa Jezusa dochodziły z oślepiającego blasku:

” Ja jestem Jezus Nazareński, którego ty prześladujesz” (Dz. Ap. 22:8).

Saul prześladował Jezusa, tym samym prześladując Jego naśladowców, członków Jego ciała, wtrącał do więzienia zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Oczywiście Jezus miał już postać duchową, więc Saul nie mógł go fizycznie prześladować, jak czynili to wcześniej uczeni w Piśmie i Faryzeusze.

O mocy i jasności duchowej natury napisał również prorok Daniel:

„Lecz roztropni [klasa mądrych panien] jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne [słońce]” (Dan. 12:3).

Inni podobny przykład znajduje się w Ewangelii Św. Mateusza; kiedy Jezus został przeobrażony, jego twarz świeciła jak słońce, a jego szaty stały się tak białe, jak światło.

” Obłok jasny okrył ich i oto rozległ się głos z obłoku: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem, jego słuchajcie!” (Mat. 17:5).

W Mat. 17:9 czytamy, że przeobrażenie było „widzeniem” (Strong #3705, widowisko, szczególne zjawisko nadprzyrodzone, do wpatrywania się). Jest to dalej potwierdzone przez zawartość i treść widzenia, ponieważ pojawili się w nim dwaj starożytni, zacni mężowie, Mojżesz i Eliasz. Jednak zarówno Mojżesz, jak i Eliasz zmarli wieki wcześniej, a czas ich zmartwychwstania jeszcze nie nadszedł. Jezus jako pierwszy powstał z martwych (Jan. 3:13). Bóg w swej łasce zapewnił nam Chrześcijanom lepsze rzeczy, a mianowicie, że oni – starożytni święci – nie mieli być uczynionymi doskonałymi bez nas, którzy ciągle podlegamy rozwojowi (Hebr. 11:37 – 40).

## Wspaniałość promieniejącej twarzy Mojżesza

Nasza nadzieja jest większa niż ich. My mamy duchową służbę i przywilej przyniesienia światu odkupienia:

„Mając więc taką nadzieję [służbę sprawiedliwości], bardzo śmiało sobie poczynamy, a nie tak, jak Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie izraelscy nie patrzyli na koniec tego, co miało ustać” (2 Kor. 3:12, 13).



Później Paweł łączy chwałę będącą naszym przywilejem z chwałą odzwierciedloną przez Mojżesza, pisząc:

„Lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta. A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. My wszyscy tedy, z odsoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę [wzmocnione: w rosnącą zawsze wspaniałość], jak to sprawia Pan, który jest Duchem [pneuma, niewidzialna, potężna duchowa istota]” (2 Kor. 3:16 – 18).

Jeżeli to, co gasło, miało chwałę (chwałę Prawa), jakże wspanialsza jest chwała, która trwa (chwała Ewangelii), (patrz: 2 Kor. 3:9). Ci z nas powołani do spotkania z prawdziwym światłem, muszą zmienić się lub przeobrazić wewnątrz, tak jak Mojżesz:

„Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświetlił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym. Bo choć zewnętrzny nasz człowiek niszczeje, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym dniem” (2 Kor. 4:6, 16).

Mimo, że nasze twarze nie mogą promienieć, inni powinni dostrzegać różnicę w naszym zachowaniu, ponieważ owocem Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i wstrzeźliwość (Gal. 5:22, 23). Ujawni się to na naszym obliczu.

Jednakże nie ustrzeże nas to od prób. Kiedy Szczepan stał przed Sanhedrynem,

„wszyscy, którzy zasiadali w Radzie Najwyższej, utkwili w nim wzrok, ujrzeli jego oblicze niby oblicze anielskie” (Dz. Ap. 6:15).

Nie zmiękcyło to jednak ich serc:

” słuchając tego, wpadli we wściekłość i zgrzytali na niego zębami. On zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niebo, ujrzął chwałę Bożą i Jezusa stojącego po Prawicy Bożej” (Dz. Ap. 7:54, 55). Następnie został ukamienowany.

## Wryte na tablicach

Były dwa zapisy Dziesięciorga Przykazań. Pierwszy

zestaw tablic został dostarczony i napisany przez Boga (2 Moj. 32:16). Jednak kiedy Mojżesz powrócił z góry i zobaczył złotego cielca, którego Aaron wykonał za czasu jego nieobecności i tańce,

” Mojżesz zapłonął gniewem i wyrzucił tablice z rąk swoich i potłukł je pod górą” (2 Moj. 32:19).

Potłuczenie pierwszych tablic jest obrazem na porażkę Izraela w przestrzeganiu zakonu. Ponieważ był to standard dla doskonałego człowieka, Izraelici nie byli w stanie go wypełnić. Tym bardziej smutne okazało się, że nie zachowali nawet jego ducha, zabijając zapowiedzianego im Mesjasza, będącego znacznie większym od Mojżesza. Wiek Tysiąclecia ma być w Planie Bożym czasem, kiedy zszargany grzechem zakon zostanie napisany na nowo.

Podczas całego Wiek Żydowski Bóg układał się wyłącznie z naturalnym Izraelem a poprzez Mojżesza nadał mu spisane prawo. Izraelici mieli dużo lepszą pozycję u Boga niż reszta świata; mimo to podniesieni byli jedynie do poziomu figuralnego usprawiedliwienia, a nie rzeczywistego. Trwało to od czasu przyrzeczenia przestrzegania Zakonu, danego pod Górą Synaj, do chwili kiedy Jezus zakończył ten wyjątkowy układ przybijając go do krzyża jako Żyd. Jego zasady były dobre i zostały wykorzystane jako „nauczyciel” który miał doprowadzić niektórych spośród nich do Chrystusa (Gal. 3:24).

## Mojżesz, szczególna ilustracja

W 3 Moj. możemy przeczytać o tym, że Bóg obchodził się z Mojżeszem w sposób szczególny, czyniąc go typem na mającego nadjeść jeszcze większego mediatora (pośrednika). Pierwsze cztery wejścia na Górę Synaj były stosunkowo krótkie (patrz: Siedem Wejść). Podczas tych wspinaczek:

1. Mojżesz otrzymał od Boga propozycję dla Izraela (2 Moj. 19:3-8).
2. Przygotował Izrael na spotkanie z Bogiem za trzy dni (2 Moj. 19:9-15).
3. Bóg w sposób słyszalny dla wszystkich wygłosił Dziesięcioro Przykazań (2 Moj. 20:1-20), kierując ludźmi tak, aby poprosili Mojżesza o wstawiennictwo za nimi.
4. Mojżesz otrzymał wiele praw, zaleceń i przykazań (2 Moj. 20:21 przez rozdział 23).

Czwarte wejście z pewnością trwało nieco dłużej niż trzy poprzednie z uwagi na ilość przekazanych Mojżeszowi informacji, jednakże dokładnie nie wiemy, ile trwało. Właściwie dopiero podczas piątego wejścia Mojżesz po raz pierwszy pozostał na górze czterdzieści dni. Otrzymał wtedy szczegółowe wskazówki o tym jak



należy wznieść Przybytek, z informacjami o wyposażeniu, organizacji kapłaństwa; otrzymał również oczywiście pierwszy zestaw tablic, który został rozbity (2 Moj. 24:12 do 31:18).

Tuż przed piątym wejściem Mojżesza na Górę Synaj, Izraelici ratyfikowali przymierze z Bogiem poprzez ofiarę z krwi, zgadzając się i oświadczając, że wszystko co powiedział Pan uczynią i będą posłuszni (2 Moj. 24:7). Zaraz potem, podczas czterdziestodniowej nieobecności Mojżesza, lud wszczął bunt i oddał się bałwochwalstwu.

Podczas szóstego wejścia, Mojżesz wstawiał się za Izraelem, jako pośrednik:

„Teraz, racz odpuścić ich grzech, lecz jeżeli nie, to wymaż mnie ze swojej księgi, którą napisałeś” (2 Moj. 32:32).

Siódma wędrówka na Górę Synaj był kolejną, która trwała czterdzieści dni, podczas której Mojżesz pozostawał bez wody i chleba (2 Moj. 34:28). Przywodzi to na myśl postną wyprawę na pustynię naszego Zbawcy, podczas której badał On dostępne Pisma, spośród których ważną część musiały stanowić pierwszych pięć Ksiąg Mojżeszowych (Mat. 4:1-4; Jan. 5:45-47).

Podczas drugiej czterdziestodniowej wyprawy Mojżesz na moment ujrzał Boga. Jako że otrzymał polecenie wy-ciosania dwóch tablic z kamienia, takich jakimi były pierwsze, przyniósł je ze sobą (2 Moj. 34:1; 5 Moj. 10:1). Mojżesz nie tylko przygotował tablice, ale wydaje się również, że zapisał je pod dyktando Boga. Przedstawiałoby to nowe Przymierze, gdzie Chrystus wychwalony jest jako doskonały i skuteczny mediator, który będzie pośredniczył pomiędzy człowiekiem, a Bogiem do chwili kiedy świat nie zostanie przyprowadzony do doskonałości i nie będzie mógł pozostać doskonale posłuszny (1 Tym. 2:4,5; Obj. 21:3,4).

Mogą istnieć różne opinie co do tego, czy to Bóg zapisał tablice, jak to sugeruje 2 Moj. 34:1, czy zrobił to mediator, Mojżesz, jak sugeruje

2 Moj. 34:27,28: „I rzekł Pan do Mojżesza: Spisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. i spisał na tablicach słowa przymierza, dziesięcioro słów.”

Mojżesz po prostu podążał za wskazówkami Boga, tak samo jak czynił to Jezus.

## Przechowalnia tablic

W 2 Moj. 25:10-22 znajduje się szczegółowa instrukcja wykonania Arki Przymierza, w której miały być przechowywane tablice. Mojżeszowi przypisane zostało wykonanie Arki (5 Moj. 10:1-3,5), jakkolwiek krytycy biblijni wskazują na 2 Moj. 37:1, gdzie zostało napisane, jakoby skrzynię wykonał Besalel. Nie są to jednak sprzeczne informacje. Dzisiaj mówimy, że Bóg był architektem, Mojżesz głównym wykonawcą, a Besalel jednym z podwykonawców, który działał według instrukcji otrzymanych przez Mojżesza. Można zatem powiedzieć, że Mojżesz wykonał Arkę Przymierza.

Po tym, jak Arka została wykonana, przechowywano w niej nie tylko tablice, ale również laskę Aarona, która zakwitła i złoty dzbanek z manną, która się nie psuła (Hebr. 9:4). Arka w całości przedstawia Chrystusa i związana była z nią chwała, przedstawiona w „świecie szekina” jaśniejącym pomiędzy cherubinami. Wszystko to było częścią „ubłagalni”, przedstawiającej Boga jako głowę Chrystusa (1 Kor. 11:3).

Pośród przedmiotów przechowywanych w Arce, dwa z nich – dzban z manną i laska, nie znalazły się w niej kiedy Arka spoczęła w Świątyni Salomona. Świątynia ta była uosobieniem kościoła w chwale, a kamienie świątyni przedstawiały członków ciała Chrystusa. Kiedy wszystkie były w jednym miejscu, przedstawiały zupełność kościoła w chwale.

Kiedy ta duchowa świątynia będzie ukończona, nie będzie już sposobności szukania nieśmiertelności (Rzym. 2:7), przedstawionej przez mannę nie podlegającej zepsuciu. „Wysokie powołanie” (Filip. 3:14; Hebr. 5:4) przedstawione przez laskę Aarona, która zakwitła, również się zakończy, wraz ze schyłkiem Wieku Ewangelii (Mat. 25:10). Pozostaje zatem jedynie „Prawo”, miara doskonałego człowieka, oryginalny standard, mający znaleźć zastosowanie w kolejnych wiekach.

## Zasłona Mojżesza

O zasłonie Mojżesza można przeczytać trzy razy (2 Moj. 34:33-35d). To hebrajskie słowo zapisane jest pod numerem 4533 w Konkordancji Stronga i oznacza „zasłaniać”. Słowo to pojawia się wyłącznie w trzech wersetach (inne przypadki tego określenia pochodzą od innych hebrajskich słów). Zasłona ta nie była typowym kobiecym nakryciem, jak chusta (#4304 u Stronga), o której możemy przeczytać w Rut. 3:15. Być może zasłona ta była raczej fałdą płaszcza lub był to nadmiar materiału w odzieniu, który pozwolił Mojżeszowi przykryć głowę, jak kapturem.

Jedno co przychodzi na myśl w związku z tym przykryciem to fakt, że człowiek nigdy nie będzie mógł oglądać chwały większego mediatora, pośrednika. Jezus powiedział:



„Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie” (Jan. 14:19).

Drugie co przychodzi na myśl, to że zasłona mogła przedstawiać starożytnych świętych, poprzez których duchowa faza królestwa porozumiewać się będzie z ziemską, zachowując jednocześnie w ukryciu swą chwałę.

Okoliczność, że jasność ta zanikała wskazuje na to, że nie było intencją Boga, żeby pozwolić staremu przymierzu zakonu trwać. Raczej, kapłaństwo Melchizedeka zostanie wzbudzone aby zastąpić kapłaństwo Lewitów i większy pośrednik od Mojżesza zostanie wzbudzony. W obu tych przypadkach, święci jako członkowie ciała Chrystusa będą razem z Panem przynosić światu błogosławieństwa w Królestwie.

Do dnia dzisiejszego Żydzi nie rozpoznali tej podstawowej zmiany. Mimo że są sprytni, inteligentni, wyróżniają się w handlu i życiu zawodowym, pozostają religijnie zaślepieni, o czym św. Paweł pisał tak dawno temu. Gaśnięcie to było również symbolem na ślepotę osądu, która spadła na Izrael, skrywając przed nimi ulotną jasność chwały.

Zasłona pełni zatem rolę zarówno karną, jak i opatrnościową i może zostać zdjęta tylko poprzez zwrócenie się do Pana Jezusa osobiście. Jednak wkrótce cały Izrael pozna swego Mesjasza:

„Lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta” (2 Kor. 3:16).

Robert Kinney